

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Chcąc naylepiey uſtąpić publiczności, wolemy nie-
co zpóźnić się z wydrukowaniem Noty podaney od
JP. Bucholtza poſta Pruskiego JP. Malachowskiemu Kan-
clerzowi W. Koronnemu, niżli ią ſpiesznym z fran-
cuzkiego tłumaczeniem, nie w tych wyrazach okre-
ślić, iakich tak ważna wiadomość wyciąga. Na
przyszły więc wtorek i samą Notę Pruską i Rezolu-
cyą na nią donieść z przyzwoitą nie ubliżym dokła-
dnością.

Jmć Pan Jerzy Sylweſtrowicz Łowczy Wileński, wie-
lu obywatelom Koronnym i W. X. Lit: dobrze znany,
dnia 20. tego mieſiaca w tey ſtolicy dokonał życia.
Po obchodzie pogrzebowym w Kollegiacie Sgo Jana,
zawiezione są ſmiertelne zwłoki do Kościoła za po-
wazkieni rogatkami na cmentarzu nowym ſtojącego,
aby z tamtąd pierwsze to ciało w katakumbach świe-
żo wymurowanych złożone było.

Dnia 24. tego mieſiaca. Deputacya Kwaternicza
Miaſta Warszawy przed JP. Kickim Koniuszym W. Kor:
Marszałkiem Konfederacyi Warszawskiej i Bieleńskim
Cześnikiem Koron: do odebrania rachunku iey czyn-
ności wybranemi, rejestra, taryfy, i tabelle przy-
chodow i expensow komportowała.

Z A G R A N I C Z N E.

A N G L I A.

Z Londynu. Dalszy ciąg ſeſsyi dnia 28. Grudnia. Pan
Gilbert Elliot zezwalaiać na bill czytany iuż to drugi
raz względem cudzoziemcow, ſkarży się na ſwe nie-
szczęście, że od zdania przyiaciela ſwego, z którym

lat 17. we wszystkim zgadzał się zawsze, w tej mierze różnić się musi.

Pan Fox prosi o przebaczenie Izby, że się nie co musi w odpowiedzi rozciągnąć, do czego przymuszony jest mnogimi przeciwnych zdaniem. Jakażkolwiek różnica zachodzi, co się tysze mniemań politycznych, odważam się twierdzić, (powiada) iż nigdy to do przyjaźni osobistej wpływać nie będzie. Jednak mam przyczynę iawnie skarżyć się, ponieważ to się już wydało, że całkiem nie wiedział o różnicy zdania w tej mierze najpoufalszych mych przyjaciół, aż do terazniejszej pory. Niewyciągam od nikogo, aby mi zdawał sprawę swego przekonania, lecz z tym głośno mogę się pochlubić, że tego był zawsze o swych przyjaciółch mniemania, iż nie tak łatwo, jak teraz doświadczam zmieniać poprzednicze swe zdania, a to jeszcze nie ostrzegłszy tych, którzy największe mają prawo do ich serca. Ta różnica zdań Pana Elliot również iako P. Windham dosyć jest przykra, jednak nie tak jest silna, żeby miała nad przekonanie moje być potężniejsza. Wielka jest przyznać się serca moiego w tej mierze pycha, jednak nikt mi tego wybić z myśli niepotrafi, że jeśli jest jeszcze w tym kraju poznanie wolności, jeśli co zasługuje imię to wielkie nosić, nie komu innemu winniśmy, tylko ztowarzyszeniu się przyjaciół w zdaniach najsćislej z sobą zkojarzonych.

Niewchodząc w dalszych okoliczności roztrząsanie, z tym się iawnie oświadczam, iż zgodzę się we wszystkim, prócz tego billu. Lubo przyjaciele moi ten bill względem cudzoziemców chwają, ja go ganię. Chciałem zawsze zgadzać się, i teraz najsćilniej żądam z osobami, których szacunę, lecz gdybym do przykry był przywiedziony potrzeby ustawnie waleczyć z ich opinią, podchlebię sobie, że tyle znaleźć mogę dzielności w mym charakterze, iż słuchać nie będę innego głosu, tylko co mi rozkaże sama powinność. A jeśli, iako się spodziewam, tylko sam jeden ten

bill rozróżniać mię będzie od mych przyjaciół, pewny jestem, że nienastąpi żadna ztąd nawzajemnie ufność. Są jeszcze inne osoby, które się nie zgadzają ze mną. Wiem ja, że *P. Burke*, który dawnych swych przyjaciół radby skazał na wygnanie aż do *Sinopy*, przestałby na tym ukaraniu. Lecz jego groźne sentymenta niedopuszczają mu, aby na tym przestał. Mimo to, chciałbym ofiarę jaką tylko wymyślić mogę naychętniej poświęcić, gdybym iedno wiedział, że takowey dobro powszechne po mnie wyciąga.

Pana *Burke* odpowiedź ciekawa jest dla osobliwsszych przeciwko *Francyi* wyrazów, które w części tylko przywiedziem. Nikt tak nie jest daleki, iako ja od mówienia względem iakichkolwiek partyi, albowiem niepodobna rzecz, aby o takowych partyach rozprawiawiający niewynurzył skrytych między przyjaciółmi poufałości, które pwinneby świętą zaffoną milczenia być powleczone. Bez wątpienia wielki pożytek przynoszą partye, gdyż dają pośpiech interessów publicznych dzielnemu postępowaniu.

Różnię się ja od nie iakiego czasu w pewnych opiniach z szanownym Reprezentantem, który dopiero mówił. (*Panem Fox*) Chcąc usprawiedliwić swe postęпки, przytoczył tu swą przyjaźń z Xciem zacnym od lat 17. I ja też mogę się pochłubić, że należę do tey towarzystwa ludzkiego świętości. Dwadzieścia siedm lat, iak mi honor przynosi godney osoby nieofzacowane zaprzyjaźnienie. Przez cały takowy ciąg czasu naywiększa między nami wzrastała poufałość, i mogę to iawnie w tey głosić izbie, iż mimo różnicę politycznych opinii między zacnym Reprezentantem *P. Fox* i mną, bynajmniey osobliwsze ku mnie przywiązanie zacnego Xcia uszczerbku nie poniosło. Całe to niepotrzebnie godny Reprezentant wspominał, o wygnaniu do *Sinopy*, nikt zaiste nie miał w myśli z towarzystwa go ludzkiego rugować. Ja mam większą przyczynę użalania się. Alboż mię niechoiano pościć do *Co-*

ventry za to , iżem utrzymywał zdania, w których mam sobie za szczęście zgadzać się z Królem Jmcią , z Parami W. Brytanii, z Izbą niższą , i z większością całego Narodu?

W reszcie , choćbym podobny do Filozofa Greckiego przywiedziony był do tego , żebym w beczce przemieszkował, mimo to wolne moje ogłaszałbym zdanie nawet przed Alexandrem na czele ogromnego wojska stojącym, albo przed *Ateńskim* jakim popółstwa najzwawszym podżegaczem. Pan *Fox* Przytacza wiele pochwał o Francyi osobliwszych układach, wyrzekaniu się nabytków, i podbijania krain. Zdaie się wiek złoty wolności nadszedł, a ta wolność o iak wielą zelżona iest szkaradami! Zdaie się, że Rzplta Francuzka nieskończenie większą technie pychą, więcey upragniona iest nabytków, bardziey żądająca iest władzy panowania, niż stara Monarchia tegoż kraiu. Więc Anglia względem Francyi nie powinna od dawnego systemu swego odstępować.

W iakież nie wpadłem zadziwienie, gdy w tey słyfzał Izbie, iako wielki człowiek (*P. Fox*) z tym się ozwał, iż się cieszył wielce, gdy usłyfzał o porażce Austrysków i Prusaków, oraz o haniebnym ich wojsk cofnieniu się z francuzkiey ziemi. Nie mogę się od tego wstrzymać, żebym takowey weselości nie potępił. A lubo zwycięstwo Francuzów przy *Ge-mappe* nad Austryakami tenże Reprezentant tu w tey Izbie głosił, iakoby za chwalebne, może było pełne dla Francyi chwały, lecz bardzo szkodliwym okazało się dla reszty Europy, a mianowicie dla Anglii, gdy przez to Niderland podbito, Skagę zaięto, Mozę i Ren rzeki w moc swą zabrano, Hollandya w niebezpieczeństwie, a do śródka Niemiec otwarta droga.

Słyfzałem tę nawet nieprzyzstoynść w wyrazach, iż tryumf Francyi nad Cesarzem i Prusakiem, tryumfem nazwano wolności nad Despotami. Czyż to Anglikom przystało dawać takie nazwiska Monar-

chom W. Brytanii alliantom? Czyliż dla tego ci do Francyi wkroczyli, aby tam despotyzm ugruntowali? A nie raczey, aby się w gęcz oparli fatalnym skutkom okropney nuki, która dąży do wywrócenia wszelkiego między ludźmi pokoju? poliadania swej własności? i bezpieczeństwa wszystkich Państw Europejskich?

Alboż Król Pruski i Cesarz nie wytłumaczyli dostatecznie w najmocniejszych dowodach pobudek swych czynności w manifestach? (*powstaie śmiech na stronach, gdzie siedzą osoby z strony opozycji.*) Nic tu nie ma śmiesznego w tych moich wyrazach rzeczy daley *Burke*. Niech ci Ichmość, którzy stroją śmiechy, raczą na moje argumenta odpowiedzieć.

Wiem, że od niejakiego czasu piękna to jest moda dawać imię Despoty każdemu z Monarchow. Jest to wołanie Filozofow terażniejszych, dzienny tylko rozum i to w niektórych ucinkach okazujących, a osobliwie, którzy niezgłębiając gruntu prawdy, z entuzjazmem francuzką we wszystkim wielbią rewolucyą. Bez wątpienia jest w Europie despotyzm, ale czyliż nie w samey to dziś Francyi wolney takowe straszidło nayokrutniejszą dziś wywiera zaiadłość? Tam wolności czeze tylko jest imię, tam własność jest słowo niemające żadnego znaczenia, tam każdy obywatel znajduje *Bastylią* w swoim własnym domu, tam wszystkie stany są pomieszane, Kościoły porabowane, zelzone, zburzone, dobra są po konfiskowane w sposób (iż tak wyrażę) nayarbitralniejszy, osoby prywatne bez liczby są albo na rzeź, albo na wygnanie bez formy procesu skazane, i to nazywają aktem tryumfu woności nad despotami?

Tu, wylicza niektórych Państw Europejskich rząd, który za despotyczny od wielu bywa poczytany, i porównywa zarzucane Monarchom skutki możnorządztwa z Francyi terażniejszą wolnością. Dodaje o Królu Pruskim. Poprzednik jego rząd srogi utrzymywał, jednak mniey więźniow przez cały ciąg panowania swego do *Spandau* zassał, niżli do katuszy Paryzkich

dnia jednego, różnego stanu wtrącono Obywatelow. I czyż mi będzie jeszcze kto przywodził tu Francją, iako wolny kraj? Patrzenie iako depce ona wszystkie prawa, które Narody oświecone dotąd szanowały. Otworzenie iey Xieęgę praw, a uyrzycie, iż na sprawiedliwość tam i rozum, równie zapomniano. Ta nowa Rzplta odważa się kłaść za pierwszy fundament swego rządu, iż będzie miała za nieprzyjaciół wszystkie Narody, które zrzuciwszy raz iarzmo swych legalnych Panow, będą wchodzić w iakąkolwiek ugode z dawcami tyranami swemi. Szłoby zatym, iż kraj raz zaięty przez woysko Francuzkie, niemógłby nigdy wrócić się do posłuszeństwa swego monarchy. Nigdy we Francyi dawny Despotyzm tak szkaradnego swych układow prawidła nie ogłaszał.

Roztrząsa zatym P. Burke Dekret Konwencyi Narodowej d. 19. Listop. R. 1792. z 11. Artykułow złożony, przez który Rzplta Francuzka obowiązue się wywrócić Konstytucye, i wszystkie ustanowienia w krajach, ieżliby które orężem zdobyła, skoroby naywyższa władza nie była przy Pospółstwie.

Ten Dekret jest to prawdziwym wypowiedzeniem wojny wszystkim Europy mocarstwom, ponieważ nie ma żadnego Państwa, któreby władzę rządu miało od naywyższej władzy ludu swego. (*de la souveraineté du peuple*). Naprzykład, Anglia nie zna takowego prawidła. Nie ma tu innego Monarchy od prawa danego tylko Król. On jest naywyższym naczelnikiem. Izba Parow, i zgoda wszyscy Obywatele bez wyłączenia są iego poddanemi, a jednak wolni.

Gdyby więc Francuzi na brzegi mogli wpaść Angielskie, wiechy znieśli mocą tego Dekretu, izbę niższą, izbę Parow, zgromadzenia, Kollegia, wyzwolenia, przywileie, i kościoły, gdyż te wszystkie fundusze nie zasadzaia się na rządzie naywyższym ludu. Mówi daley o Emissaryuszach Francuzkich w Anglii, i tłumaczy do czego ani zmierzaią. Wspiera to raportem samego Ministra interessow zagranic-

cznych P. *Lebrun*, który donosi Konwencyi Narod: iż ma wielu Agentow w Anglii, oprócz Ministra Rzpłtey. Cóż się to znaczy? czy nie wyszukany to jest szrodek, aby od Króla W. Brytanii, przenieść do ludu najwyższą władzę? Czyliż on nie wie, że w Anglii, Narod reprezentowany jest w Parlamencie przez Króla, wyższą izbę i niższą, a oprócz Parlamentu sam tylko Król w innym czasie reprezentantem jest narodu?

Straszne systema Ateizmu, którego wyznanie stało się dziś jawne we Francyi, iako mowa Jakuba *Dupont* zaświadcza, którą Konwencya Narodowa bezwzględnie oklaskami uwielbiła, iakich nam nie podać uwag? Zaisze, mogą śmiało twierdzić waleczni Marsylczykowie nigdyby tak chwalebney nie potrafili grać roli w dniu 10. Augusta, gdyby takową mieli słabość, iżby wierzyli w Boga.

(W tym miejscu piorunuje *Burke* wymową skroś przeszywającą, której się nic oprzeć nie może przeciwko bezbożnemu systema przeciwiącemu się rozumowi, i wszelkiej spokojności szkaradnego Ateizmu.)

Nakoniec przychodzi *Burke* do billu o zagranicznych osobach, i głosi, że tym z większą nań przytacie satysfakcyą, im ten środek zda się być najprzyzwoitszy oddalenia od Anglii tych ateuszow, i zboycow, którzy nic nie poważają, ani Państwa żadnego, ani kościoła, ani obyczajow, ani religii, ani Boga. — Tu P. *Burke* dobywając z pod sukni swej pugi nał zrobionego w *Birmingham*, Oto! rzecz, instrument występku, które już są w przygotowaniu. Przez te to sposoby Emissaryuszowie Francuzcy usiłują wywrócić naszą świętą Konstytucyą. Oto żelazo, które zaostrzyli, aby się krwią naszą spluskali, i uśmiechy nawet ironiczne mogą też czasem być poprzedniczym zaboiu rokowaniem. Wszak Filozofia burzycielka cnoty, i świętości wszelkiej zaczęła przez sztyderstwo, a skończyła na morderczych okrucieństwach.

Daig więc kreskę, mówi P. *Burke*, za bilem, bo ten jest środkiem iedynym odwrócenia od łona mey Oyczyzny i prawideł, i pugałow Francuzkich.

Z *Chatam* d. 23. *Grudnia*. Pan *Burton* Strażnik okrętu wygnany jest z tuteyszego Portu za to, iż ważył się karteczki pism *Tomasza Payne* rozdawać.

Z *Portsmouth* d. 24. *Grudnia*. Posąg *Tomasza Payne* mającego pod pachami Cors (*) a przy kapeluszu karkardę demokracką, powieszony był w pośrzed zbioru mnogiego ludu. Brzuch tego bałwana naładowany był 6cią funtami prochu armatnego, za zbliżeniem ognia, cała ta machina na tysiączne rozleciała się sztuki.

Drugi Regiment Dragonii nazwany *Gwardya Królowey* spalił tegoż *Tomasza Payne* posąg, gdzie ten Regiment stoi w *Dorchester*. Wprzód to wyobrażenie po ulicach na ośia posadzone wożono, którego Kat prowadził. Wołano z przekleństwem na ten posąg, gdy śpiewania dawały się słyszeć: *Niech Bóg zachowa Króla*, na końcu tey przechadzki spalony jest ow bałwan. A wieczorem uczta. Pito zdrowie Króla i pomysłności woysk Angielskich na morzu i lądzie. A potem Wiwat ohydzenie Nowatorów i Jakobinow.

F R A N C Y A.

Z *Paryża* dnia 31. *Grudnia*. O naszych woyskach żadney tu wiadomości nie ma, nawet listu żadnego z tamtych stron nieodbieramy. Głośno tu iednak mówią, że *Bourbonville* całkiem pobity, przymuszony został do *Landau* cofnąć się, a *Custine* około *Moguncyi* w bardzo jest niepokoyney sytuacyi. Z powieści woluntaryuszow, którzy od woyska powracają, zaczyna lud poznawać, że tak zachwalone dotąd postępowanie naszych woysk, podobno więcej szkody, niż pożytku przyniesie.

(*) Obywatel *Payne* robił negdys corsy, dziś jest Prawodawcą wielkiego Narodu. Tak się to na świecie dzieje. (z *Gazety Londyńskiej*)

Dnia 31. Grudnia. Paryzka sekcyja Marsylczykow gwałtem domaga się Ludwika śmierci twierdząc, że już postanowiła nie cierpieć go dłużej. Jeden z nich przed Radą Generalną mowi: Pełnienie sprawiedliwości należy bez wątpienia do Reprezentantow Narodu, lecz skoro miecz nie jest czynny w ich ręku, a gdy przeciwko winowaycy znacznemu należy go użyć, lud wraca się do prawa, iżby, iak mu sprawiedliwość każe, władzy swej naydzielniey użył słuszną wymierzając każń na występki. Okłaski dawano.

Prezydent *Chambon*: Sekcyja Paryża nie jest zbiorom całego ludu, radzi przeto, aby określenie było utworzone, któreby okazywało granice władzy tak iedney sekcyi, iako i wszystkich razem, a nakoniec naywyższą moc ludu całego Francyi. Przyśiępują do dziennych robot.

Skarga zachodzi, że wiele Dziennikow politowanie wzbudza nad Ludwikiem, i że sami nawet Kommissarze *du Temple* ukazali się winnymi w raporcie swoim, gdy takie niektóre wyraży umieścili, że te zmierzają do wzbudzenia litośnych sentymentow.

Jakobinow ośtatnie sessye wszystkie za naypierwszy zamiar zdały się mieć Ludwika zgładzić. A gdy wielu twierdziło, że wszystko to iedno, czy Ludwik od żelaza, czy od trucizny zginie, *Legendre* odzywa się, iż gdyby sprawiedliwą bydz rzeczą sądził Ludwika zgładzić, samby go prowadził na plac Karuzelu, aby wyznaczoną prawem karę tam odniośł.

Donoszą Jakobinom, że *Manuel* wyrzekł się patryotyzmu. Z rejestru go kassują. Przeciw *Petionowi* też same zanoszą skargi, lecz roztrząśnienie winy odkładają na czas dalszy.

Gdy Deputacya *dwudzieřtu ieden* okazywała w *Temple* papiery Ludwikowi znalezione w *Thulleries*, *Tronchet* obok siedząc Króla położył tabakierę przed sobą, na której znaydowała się osoba z dwoma twarzami. Jedna z tych okazywała Xiędza, z napisem: *Arysto-*

krat złorzeczy rewolucyi. Druga twarz wyrażała żołnierza z temi wyrazy: *Arystokrat wierzy w Kontra-Revolucyę*. Król bierze w rękę tabakierę, i przypatrując się rzeczy: *Nigdy nie spodziewał, gdyby na tabakierze Patryoty Troncheta znalazła się figura kontra-revolucyę wrażliwą*. Tronchet podał to do Zurnału Paryżskiego, z dodatkiem, że to jest prawda, i że kupił z takową karrykaturą tabakierę w R. 1790. iako bardzo dobrze tamtego czasu głupstwo Arystokratów oznaczającą, ale uskarża się, iż dodać zapomniano tej odpowiedzi, którą Ludwikowi natychmiast uczynił: *Iż ta figura nie wrażała kontra-rewolucyi, lecz z całego iey wyobrażenia szydziła*.

Obywatele małego Xięstwa *Monaco*, nie daleko *Nicyi* dawniey należącey do Króla Sardyńskiego, wybili się z pod rządu, pod którym zostawali, klub z 300. osób utworzyli, i onym władzę najwyższą tym czasem oddali, poki Konwencya Narodowa nie przyłączy tego niegdyś Xięstwa do Powiatu *Nicyi*, lub *Villefranche*. — Dnia dzisiejszego przybył tu Generał *Dumourier*. —

Dnia 4. Stycznia. *Barbaroux* przyjaciel ministra *Roland* w dzień Nowego Roku na przedmieściu *St Germaine* klub otworzył. Wkrótce publiczne sessye rozpocznie. Twierdzą, że do tego klubu około 500. osób z Konwencyi Narodowej, a ogółem do 10,000. obywatelów należy. — Powszechnie jest mniemanie, że takowy klub całkiem przeciwny śmierci Ludwika chce się oświadczyć.

Dnia 6. Stycznia. Dotąd Ludwika XVI. sprawa ciągnie się. Wielka wrzawa i odmiennych bez liczby zdań pełno wszędy. Wybuchnieniem trzeciej Rewolucyi grożą. Jakobini nayuśliwiej domagaia się śmierci, lubo doniosł im *Chabot*, że w Konwencyi Narodowej 500. jest osób temu przeciwnych.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 29. Grudnia. Dzisiejszy dzień wyznaczony był na zwołanie pierwiastkowych zgroma-

dzeń do tutejszego miasta, które jest na 21. sekcyą podzielone. Generał *Dumourier* wydał stosowną do tej uroczystości proklamacyą. Wielu było za dawnym rządem, i Konstytucyą. Belgowie zamiast proklamacyi *Dumouriera* po wielu sekcyach następujący czytali

Proiekt Deklaracyi mającey być ogłoszoną w mieście wolnym Bruxelli.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokoy ludziom dobrej woli.

1mo. Mieszkańcy wolnego Miasta Bruxelli odważnie utrzymywać będą religią Katolicką Apostolską Rzymską.

2do. Nie uznają, i uznawać nie chcą innego sądziego, tylko Radę Brabantską.

3mo. Nie uznają, i uznawać nie chcą innych ludu Reprezentantów, tylko trzy stany.

4to. Żądają dawney Konstytucyi, dawnych praw, i zwyczajów utrzymywanych, które służą w Brabancyi za iedyną zasadę tak naywyższej władzy, iako urzędów do religii, cywilności, i dyplomacyi należących, oraz innych.

5to. Dla utrzymania powagi i władzy sprawowanej niegdyś przez Xiążąt, oraz dla Konstytucyi i praw Belgickich trwałości, wybiera do urzędów następujące osoby. . . .

Formularz do wykonania przysięgi.

Poprzyślegamy wszyscy być wiernemi wolnemu Prowincyi Belgickich ludowi naywyższą władzę mającemu, utrzymywać Religią Apostolską Katolicką, i Konstytucyą kraju Brabantskiego, czynić wszystko co jest przepisano, i co powinno być wykonanym dla uszczęśliwienia ludu, co tylko za wolą iego naywyższej władzy do pełnienia będzie zalecono. Tak mi dopomóż Boże i wszyscy święci.

Sławny czasu przeszłej rewolucyi Adwokat *van der Hoop* w areszt jest wzięty, gdy z Lowanium do Brukselli przejeżdżał, i wioził z sobą protestacyą przeciwko rządowi nowego układowi. Zaprowadzony do ratusza wypytywany był; potym zawarty jest w więzieniu nazwanym *la porte de Halle*.

P O R T U G A L I A.

Z Lizbony dnia 10. Stycznia. Królowa okazuje się być śliną, lecz rozum zawsze iey pomieszany. Doniesienie o śmierci fałszywe było zatym.

Był tu młody książę *de Lichtensteein*, który okazywał się przyjacielem rewolucyi być francuskiej. Ten zdanie swoje teraz odmienił i ma się do Anglii udać, aby znowu ztamtąd do Austryackiej armii powrócić.

T U R C Y A.

Z Konstantynopola d. 30. Listop. Rozgłoszona wiadomość, iakoby między Rosyją i Portą zanosiło się na wojnę, nie jest jeszcze tak pewna, iak niektórzy udują. Poznaie albowiem Porta swoją słabość teraz, a zatym nie może o nowej wojnie zamyslać.

W Ł O C H Y.

Z Rzymu dnia 21. Grudnia. Papież wszystkich Arcybiskupów, Biskupów Niemieckich i całe Duchowieństwo przez *Breve* zachęca, iżby więzy emigrantów francuzkich ile sposobność dozwoli w prawdziwej miłości przyjmować i umieszczać starali się. Już 2000. z nich do Państwa Kościelnego przybyło.

Jeszcze tu korpus z 500. kawaleryi złożone dla obrony kraju z wyraźney Oyca Sgo woli rekrutują.

Z Liworno dnia 29. Grudnia. Twierdzą, że Pan *Semonville* na francuzkiej eskadrze znajduje się, która już od Neapolu popłynęła. Jedni mniemają, że ta eskadra do Konstantynopola, drudzy że do Sardynii popłynie, gdzie około Sassari 2,500. kawaleryi, a 2,206. piechoty; około zaś Cagliari 3,000. kawaleryi, i 6,600. piechoty stoi, aby się wszelkiemu atakowi Francuzów oprzeć.

Kommissarze flotty francuzkiej znaydowali się w Neapoliu. Ci od Dworu tamecznego domagali się *imo*. Aby w Konstantynopolu znaydujący się Neapolitański poseł był odwołany, ponieważ Porcie dodawał radę, aby francuzki minister P. *Semonville* nie był przyiętym. *zdo*. Aby dwór Neapolitański dla rozpoznania układów obu Mocarstw miał wszystko na pogotowiu co do trwałego związku floty, oraz aby Posła do Paryża mianował. — Głoszą, iż rząd Neapolitański nie jest obu tym żądaniom przeciwny.

H O L L A N D Y A.

Z *Hagi* dnia 8. *Stycznia*. Przy terażniejszych okolicznościach dla zabezpieczenia granic Prowincyi ziemnoczonych nadeślano tu projekt, aby do tych kosztów, które na przygotowania wojenne wypadają, dolażyć jeszcze million 220. tys: złotych Hollenderskich. Bez wątpienia na tę summę zgoda wypadnie. Stany Generalne domagają się na ten rok składki nadzwyczajney dla uzbroienia flotty, 12. millionow 400,000. *ZH: Hol:* — Już tu żadney nie ma wątpliwości, że nastąpi wojna.

N I E M C Y.

Z *Wiednia* dnia 2. *Stycznia*. Woysko ztąd nieustannie wychodzi ku *Renowi*. — Wielka liczba wozow z żywnością i amunicją codziennie zatrudnia tutejsze okolice.

Podług listów z *Tryestu*, czynią we *Włoszech* nayżywsze przygotowania do nayfilniejszego prowadzenia wojny.

Naybliższą pocztą wyglądamy ważnych nowin od Rządów Sardyńskich, gdzie miało coś wypaść. O czym dokładnych jeszcze wiadomości nie mamy.

Cesarz w pierwszych dniach Karnawału ma się udać do *Budy*. Na konkluzję *Węgierskiego* seymu deputowanych tym więcej zwraca się uwaga, że Cesarz stany szczególniejszym piśmem zachęcić rozkazał, aby roboty swoje iak naypilniey zakończyły. Między tym uskarżania się protestantów zwracają na się oko,

którzy na zaszłą rezolucyą Królewską mocne przekładania uczynili, a naybardziey przeciwko jednemu Biskupowi zaskarżają się, że ich w swoim Komitacie od wszystkich publicznych urzędów żąda mieć wyłączonech. Wkrótce spodziewana jest z *Węgier* deputacya do Monarchy.

Z Kolonii dnia 2. Stycznia. Austriacy nietylko arsenaly nasze, ale i wszystkie baterye i baszty obiele. Zdaie się, iakoby tu mocne siedlisko na długi czas sobie zakładać chcieli. Przeprowadzono temi dniami 50. niewolnikow francuzkich.

Z Frankfurtu dnia 4. Stycznia. Cesarski Feldmarszałek Graff *Wartensleben* przybył tu, i komendę nad 11stą batal; piechoty i 13stą dywizyami jazdy objął.

Z Frankfurtu d. 8. Stycznia. Król Pruski z Xciem Brunświckim dnia 6. t. m. do *Wikert* przybyli. Zaraz po zbliżeniu się na to miejsce Xiążę *Hohenloe* kazał atakować Francuzow. Trwało strzelanie od god: 3. z południa do osiney. Wyparci są Francuzi tak z *Wikert*, iako też z *Hoheim*, *Kostheim*, i aż pod *Kassel* przy *Moguncyi* ścigani.

Gdy wieżdzał Król do *Hoheim*, cała eskorta Królewska od 12. Francuzow, którzy się na bramie skryli, kulami osypana była. Koło samego Króla z lewey i prawey strony blisko głowy świstały naboie. Prusacy zatym i Hessowie atakowali owych utaiionych, bramę odbili, i bagnetami skłoli. Inni Francuzi w kościele schronienie znalazłszy do przechodzących Prusakow dali kilkakroć ognia, lecz śmiercią to przyplacili. Wzięto 12. armat. Kazał 50. *Friderichsdorow* Król każdemu, który ie zdobył, dać w nadgrode. Francuzow 160. w niewolą wzięto, a około 500. na placu legło. Przez rozsadzenie wozu z prochem 11. Hessow skaleczonych zostało. Prusakow w tey sprawie 50. ranionych, i 2. officerow, a Hessow 18. iest ranionych. Kassa też Francuzka wzięta 2000. Talarow zawierająca. Wiele niewiaſt znayduie się między żołnierzami przebranych, które

się walecznie bily. Jeden officer z Gwardyi Narodowej gdy wzięty jest w niewolę w Ziegenhain wydało się, iż Dama w officera randze mężnie na czele stawała walących.

Dnia 11. Stycznia. Zabraný w niewolę na dniu 6. pod *Hochheim* Pułkownik Francuzki *Ruttenberg*, wezwany był na obiad do Xcia *Hohenloe*, inși zabrani officerowie iedli u Placmaiora *Seidler*. — Po zaszłej bitwie pod *Hochheim*, znaleziono na pobojowisku 375. zabitych i ranionych Francuzow. Wczoray garnizon francuzki w *Königstein* posłał trębacza do kommanderującego blokadą generała w *Cronenberg* będącego. Pogłoska się rozchodzi, iż kommandant wspomnioney twierdzy żąda wolnego wyjścia z fortecy, zostawując wszystkie ammunicye. Lecz miano mu odpowiedzieć, iż garnizon koniecznie w niewolę poyść musi. Mają tu wiadomość, iż tylko na trzy dni ieszcze żywności mu wystarczy. — Dziś przybiegł trębacz od *Custina* do Króla Jmci Pruskiego.

Z Erlangen d. 12. Stycznia. Podług wiadomości tu rozchodzących się oboz Francuzki oszańcowany pod *Cassel*, ma mieć 24,000. ludzi, pomiędzy niemi iednak i 4,000. woyska regularnego nie ma. Nayświeższe listy z *Moguncyi* donoszą, iż armia *Custina* odtąd iak w *Moguncyi* została, rachuje do 6,000. rannych i chorych. *Custine* nałożył pierwszą kontrybucyą pod tytułem składki na obronę *Moguncyi*. Wielu obywatelow wynosi się z miasta, *Custine* dał im 18. godzin czasu do wyjścia.

Z Trewiru d. 13. Stycznia. Miasta *Metz* i *Thionville* nie chciały, iak słychać, przyjąć woyska *Bournonville* dla chorob w nim panujących. Biedni żołnierze tutaj się około granic, puchną im głowy i w 3. dni umierają. Xiążę *Hohenloe* dla zapobieżenia tey zaraźliwey chorobie, kordon woysku swemu rozciągnąć kazał. Nie wiele się żołnierzy z armii *Bournonville* do oyczyny wróci, ci, których oręż nieprzyziaciela oszczędził, giną przez choroby i zimna, gdyż nie by-

li dobrze opatrzeni. Jeszcze teraz spotkać można wielką liczbę żołnierzy zmarłych opartych o drzewo z bronią w rękę. Cofnienie się tej armii działo się w największym nieporządku, żołnierze broń na ziemię rzucali. Nie karność była bez przykładu. Szpitale w *Thionville*, *Saarlouis*, *Bitsch*, *Metz*, *Nancy*, niezmierną liczbę chorych zajmują.

Wojsko z 30,000. dawniej składające się do 13,000. zmniejszone zostało. . . . W pewnym przejętym liście Francuzkim znajdując się następujące wyrazy. . . Ważne odmiany w Ojczyźnie, sprawiają potrzebę, aby się wojska znowu do Francji wróciły.

Z *Düren* dnia 7. Stycznia. Przy ostatniej potyczce we wsi *Burken* przebrana w Huzarski mundur Francuzkiego oficjera żona po desperacku stawiała się ku obronie, i aż po odebranych dwóch ciężkich ranach, dopiero się dowiedziano, że jest niewiastą. Wzięta w niewolę.

H I S Z P A N I A.

Z *Madrytu* d. 20. Grudnia. Jakie są dworu naszego zamiary, okazuje się z następującej Noty, która Deklaracją Neutralności zawiera.

Gdy władza utrzymująca we Francji rząd, oświadczyła Dworowi Hiszpańskiemu, iż pragnie, aby neutralność która trwa między obu Narodami była utrzymywana, Król Jmć Katolicki zlecił niżej podpisanemu swemu Sekretarzowi Stanu, aby deklaracją uczynił przez teraźniejszą notę: „że Hiszpania zachowuje z swojej strony neutralność zupełną w czasie tej wojny, którą Francja z innemi Mocarstwami toczyć jest przymuszona.” Ta Nota zamieniona będzie w Paryżu na drugą podpisaną przez Ministra Zagranicznych interesów, w której też same będą neutralności zapewnienia dane z strony Francji. W *Madrycie* d. 17. Grudnia 1792.

Co do Kopii zgadza się.

Minister Interesów Zagranicznych *Lebrun*.

(podpisano) *X^{te} d'Alcudia*.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 26. Stycznia 1795. Roku.*

Z Dubna dnia 17. Stycznia. Donoszą, iż Kontrakty nad spodziewanie były pieniężne. Bank JW. Prota Potockiego Woiewody Kijowskiego nayznaczniejszy w zapale gotowizny. Spokojność panuje wszelka, a kommenda wojska Rosyjskiego konfiskująca w tym mieyscu, dla większey wygody na kontrakty przybyłych, ustąpiła z miasta.

Kopia Listu przez JO. Xcia Jmci SAPIEHY Kanclerza W. i Marszałka Gener: Konf: W. X. Lit: do JW CHREPTOWICZA Podkanclerzego Lit: pisanego d. 16. Grudnia 1792. z Grodna. (z Gazety drukowaney pod tytułem: Wiadomości Grodzieńskie.)

Najjaśnieysza W. X. Lit: Konfederacya, troskliwa zawsze, aby sprawiedliwość i nieprzerwanie, i dogodnie obywatelom była domierzana, włożyła na mnie obowiazek, a żebym imieniem oney wezwał JW. W Mc Pana do zniechania na czas Reassumpcyi w Wilnie i prezydencyi w sądach J. K. Mci Zadziwornych Assessorskich.

Nie widzę potrzeby tłumaczenia woli Najjaśnieyszey Konfederacyi, dosyć powiedzieć, że Seym Rewolucyjny, niszcząc wszystkie Prawa Rzpltey i ustawy Magistratur; podał i sądom Assessorskim ordynacyą z ulomkow Praw wieborakich zagranicznych złożoną, do Kraiu i Processu Lit: niestosowną, szanownemu od obcych, a uwielbionemu od swoich Statutowi, zupełnie przeciwną.

Już ta ordynacya sądow Assessorskich, przez Uniwersal Konfederacyi W. X. Lit: pod dniem 25. 7bra roku bieżącego jest uchylona i za niebyłą uznana; lecz gdyby ta znakomita w Narodzie Juryzdykcyja, miała zupełnie przywró-

coną powagę, konsyderacją i praw exekucją; chce Najjaśniejsza Generalność W. X. Lit: ażeby koniecznie pod prezydencją Ministra była rozpoczęta, i utrzymywana; A kiedy publiczna usługa, do której mię Naród Litewski powołać raczył; nie dozwala uzupełnić obowiązki urzędu moiego; Wzywam *śW. WMPana* imieniem Generalności, iako szanownego Ministra, ażebyś na dzień pierwszy *Stanuarii* i dla uskutecznienia woli Narodu, i dla dopełnienia obowiązków urzędowania swiego, zjechał do Wilna; a tam Sady Zadiworne *Ajessorskie* W. X. Lit: rozpoczął, i podług dawniejszej *Ordynacyi* stronom przychodzącym sprawiedliwość domierzał. Pomnoży to dla *śW. WMPana* pamięć w Narodzie, wdzięczność w Obywatelach, a we mnie należyte uszanowanie, z którym zostałam. —

A N G L I A.

Z Londynu dnia 2. Stycznia. Pan Dundas Sekretarz stanu w Izbie niższej radzi, aby w Szkocyi równie woysko do boiu w gotowości stanęło, iako w Anglii.

Aże porządek dzienny wzywał do czytania już to po zci raz billu o Cudzoziemcach, radził wielką w tey mierze ostrożność i namyśl, zwłaszcza iż od trzech dni więcej 300. ich do Londynu przybyło.

P. Burke twierdzi, że względem świeżo przybyłych, nie ma się czego lękać. Ma bowiem z pewney wiadomości, że tacy są, których Naród Angielski ma sobie za honor przyimować z tą ludzkością, iaka zaszczyca wspaniałe dusze. Mimo to odesłano do deputacyi projekt.

Pismo *Times* twierdzi, że eskadra pod kommandą Kommendora Murray prosto do Rzeki Skaldy popłynęła.

Caron de Beaumarchais za dług 10. tysięcy F. S. na flinty zaciągniony, do więzienia tu pójść musiał.

Bliko Antwerpji w Belgium formuje się oboz z 17. tysięcy ludzi złożony. Wielu się tam patryotow Hollendrow,

k którzy swą Oyczyznę porzucili, znajduie. Obawa
 iest Stanow Generalnych, żeby nie były prowincye
 Rzpltey napaſtowane.

DONIESIENIA.

Wyszła ſwieżo z druku. Obrona Ludwika XVI. przez adwokata de Seze
 w wieździe narodowym miana. Znajduie ſię w Drukarni w Pałacu Pruſkim,
 u Michała Gröla w Marywillu y Fr: Netto na krakowskiem przedmieſciu
 przy zamku.

Konfraternia Kupcow Warszawſkich, uwiadomiona z donieſienia JP.
 Paſchalisa Jakubowicza w *Korrespondencie Kraiowym i Zagranicznym* umie-
 ſzczonego, iakoby Fabryce jego Lipkowskiej, ludzie chciwi i zazdroſni,
 koñcem jej uszkodzenia paſy z podleyszego złota i roboty w Fabrykach
 Zagranicznych pod literą P. I. robić kazali, i one przedawać wazyli ſię,
 Ząda po tymże JP. Paſchalisie Jakubowiczu, ażeby osoby te chciwe i
 zazdroſne, Konfraternii donioſł, wyſzczegulnili przeſwiadczył, w celu wy-
 maeżenia na przestępnych przyzwoitey kary. Inaczej fluſznie na niego
 padnie porozumienie, iż on będąc ſam tego dzieła Autorem i sprawcą,
 mający w ſwym handlu Fabryk Zagranicznych paſy pod Cyfrą P. I. a nie
 F. P. coby Cyfrę Fabryki Paryzkiej oznaczało, użył pocisku na niewinnych,
 aby tym ſamym ſzkodząc drugim, luſtru Fabryce ſwojej powiekszył.

Drzwi do Sklepu dębowe blachą obite wysokie 3 i puł, szerokie 4 lok-
 cie, takież drzwi wysokie 3 i puł szerokie 2 i puł łokcia do pakameru lub pi-
 wnicy są do przedania za pomierną cenę, u Mayera ſluſarza na długiej
 ulicy w domu Lasockich pod Nrem. 551. w tyłach mieſzkającego.

Dzieła peryodycznego, pod tytułem. *Zabawy Obywatelſkie* wyſzło już
 4. Części ktore które koſztują. Żłł. 8. a z pocztą, Żłł: 9. Na ten rok po-
 czyna ſię dzieło to od Nro. V. Na prenumeratę 12. Numerow koſztują
 Żłł: 24. a z pocztą Żłł: 36. a wychodzić będą z druku iak nayregularniej.
 Expedycja tego dzieła iest tu w Warſzawie, na Ulicy Trembackiej pod
 liczbą 656. a po innych miastach w Kſiegarniach publicznych.

Na dniu 16. mieſiaca i roku bieżącego osoba pewna iak ſanna twier-
 dzi, znalazła Zegarek złoty, z repetycyami; kto by więc taką ſzkodę ponioſł
 ma ſię do kamienicy pod Nro. 276. na ulicy zwaney Freta zgłoſić, a po-
 nawszy iako własność ſwoję odbierze.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 3. na 19. ſycz: Ro: 93. wyſzedł z druku,
 zaymuie wſobie, (1.) 11te. Rozrządzenie Jurydyk: Marszałk: Kor: pod tyt:
 Tabella taxy dla Rzeźników Warſzaw: z Urzędową Probą bicia wołow i
 przedawania Mięsa. (2.) Targi Warſzawy, Prawy, Krakowa — Ten Nr:
 na sztuki biorąc koſztuje zł: 1. a przez Pienumeratę gr: 14. Prenumero-
 wać można każdego czasu, ale biorąc wyſzłe od Nowego Roku Nra, pla-
 cąc na Rok zł: 24 na pół R. zł: 12. tylko w Warſzawie w Drukarni za
 Nowomieyſką Bramą Nro 272. a z Pocztą gdziekolwiek bądź w Kraiu a-
 dresując ſię tylko do JP. Arciszewskiego Sekretarza Pocztamtu Warſzaw:
 placąc na Rok zł: 56. na pół R. złł: 18

w Poniedziałek dnia 28. we Wtorek dnia 29. we Czwartek dnia 31.
 Stycznia, odprawiać ſię będzie Aukcyja na leſznie w kamienicy J: Pani Ia-
 kubſonowej pod Cyrk: 4. Nro. 3. przez Michała Gröla aukcyonatora uprzy-
 wilejowanego na rzeczy naſtępujące iako to: Zegarki kieſzonkowe y ſiłowe,

Buknie Męskie, y Damskie, Futra, Fuzye, Koszule białogłowskie, Serwety, Obrusy, Firanki, Piwo angielskie, Kanapa, Miedź, T bakierki, Portrety, Kopiersztuchy, y inne różne rzeczy, od godziny drugiej po południu.

Gdy Pashalis Jakubowicz w Korrespondencie Krajowym miał honor umieścić oświadczenie dla prześw. etney Publiczności, względem pasow z Zagranicznych fabryk pod literami Paschalis lub P. J. wychodzących, nie tym uczynił zamiarem, chcąc użyć Pocisku na niewinnych, by przeto lustru fabryki swojej powiększył, albowiem nie wymienia w tym swoim oświadczeniu ogólnym czyli Krajowe, czyli Zagraniczne osoby od fabrykantow pasy z t. kiemi Literami żądają, czyli też fabrykanci sami zazdrzczając fabrykom naszym Krajowym, takowe pasy robią i tu przysyłają, co też iemu zupełnie nie jest wiadomym.

Oświadczenie z s. wspomniane uczynił tym celem, aby kupujący, zapatrując się na podpisane litery nieiroznmiał je być pasami z jego fabryki. Gdy więc Szlachetna Konfraternia Kupców Warszawskich z powodu tego ogólnego oświadczenia, końcem dóyscia prawdy, w tymże Korrespondencie po tymże Paschalisie Jakubowicz żąda, ażeby ją uwiadomił, wyszczegulił i przeświadczył o ważności swojego Doniesienia, zaczynając Paschalis chcąc okazać, że nie płonne jego Doniesienie, oświadcza, iż chce ukazać pasy z literami P. J. z Zagranicznych fabryk, z podleyszego Złota i roboty i niewyrównyujące pasami z jego fabryki, oraz w w czym handlu teraz się znajduje, i dawniej znajdowały.

Byłby już dawno trokliwość Szlachetnej Konfraternii zaspokoił, gdyby był miał sobie wydany ekstrakt Conclusum Szlachetnej Konfraternii w Korrespondencie umieszczonego, którego lubo kilkakrotnie rekwirował u Szlachet: Vice-Seniora Szlach: Konfraternii równie iak i o złożenie Sissy dla przekonania o ilocie Prawdy, przeciesz oboje to, chociaż nawet za doniesieniem tego żądania do Szlach: Magistratu Miasta S. W. niebyło skutkowanym.

Co się zaś tycze wniosku Szlach: Konfraternii, względem tego, że Paschalis sam trzyma takowe pasy w swoim handlu; Lubo już sam uwiadomił o tym Prześw. Publiczność, daie takowe tłumaczenie; że gdy przed czterema latami znaczna liczba osob w kraju naszym raptownie po Polku przebierać się zaczęła, widząc, że fabryki ikraiowe nie były w stanie wygotowania tyle pasow ile potrzeba powszechna wymagała, znaczny kosztem posłał różne Desenia i pasow i fabryki Zagranicznej, ażeby tam podług tych Deseni pasy robili z literami na końcach P. J. a to ztęj przyczyny, ażeby fabrykant przywłaszczając sobie takowe Desenia, nie wydał je za własny wynalazek; przez co Paschalis Jakubowicz nie zamował zadnemu fabrykantowi drogi, kazać robić pasy z innemi literami. Fabrykant ten z początku przysłał pasy w dobrym, lecz w następny czasie w podleyszym gatunku. Dla czego tenże Paschalis Jakubowicz nie zaniedbał po wielokrotnie pisać do niego, zalecając mu ażeby pasy z najlepszego złota, srebra, i materiału robić kazał, i aby od jednego do drugiego końca iednakowe złote, srebro i robota była. Lecz fabrykant nie zważając na tylkrotnie upominania pasy w podleyszym gatunku kontynuował, Paschalis Jakubowicz widząc upor jego, oraz nie chcąc, ażeby Prześw. Publika sądziło, że pasy nie tylko w jego handlu, lecz i w innych handlach teraz i dawniej znajdujące się z literami P. J. są jego fabryki podał wspomniane już oświadczenie do wiadomości publicznej.

Na Loteryi Krajowej dnia 23. Stycznia wyszły Numera następujące: 45. 20. 47. 80. 53. Drugie ciągnięcie będzie dnia 6. Lutego.